Nr 583. **Kraków, Czwartek 22 Grudnia 1910.** **Rok XXIX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20 .
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piobne, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi za drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przesilenie w Wiedniu.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń. „Slav. Tagblatt" donosi: Podczas wczorajszego posiedzenia Izby panów toczyły się między bar. Bienerthem a prezesem Koła Głąbińskim i innymi, bawiącymi w Wiedniu członkami Koła polskiego, dłuższe narady. Koło polskie nalega na rekonstrukcyę gabinetu w duchu kooperacyi polsko-czesko-niemieckiej na podstawie ułożonego programu finansowego i gospodarczego. W programie tym ma się też znajdować w myśl życzenia Koła polskiego nowa ustawa wodna, któraby objęła także sprawę kanałów i regulacyi rzek i zapewniła przeprowadzenie wszystkich tych budowli wodnych, chociażby w okresie dłuższym od przewidzianego ustawą z r. 1901. Polacy życzą sobie, aby program ten ułożony był jeszcze przed utworzeniem nowego gabinetu.

Wiedeń. Hr. Adam Gołuchowski, wybrany w miejsce ś. p. Madeyskiego drugim wiceprezesem prawicy Izby panów, konferował wczoraj również z przywódcami polskimi.

Narodowi demokraci i ludowcy.

Wiedeń. Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w dalszym ciągu narady narodowych demokratów z ludowcami. Dotyczyły one głównie sprawy utworzenia silnej większości w Kole polskiem i podzielenia władzy między stronnictwa. Jak jednak słychać, do porozumienia nie przyszło. Pos. Stapiński wyjechał wieczorem do Krakowa. Czy po świętach odbędą się dalsze rokowania między Wszechpolakami a ludowcami, niewiadomo. — Ze strony ludowców podniesiono między innemi kandydaturę pos. Kędziora na ministra.

Lwów. W tutejszych kołach narodowo-demokratycznych stanowczo zaprzeczają wiadomości, jakoby w Wiedniu miało przyjść do paktu między narodowymi demokratami a ludowcami.

Następca tronu a delegacye.

(Telegr. „N. Reformy".)

Budapeszt. Prasa omawia dalej obszernie zapowiedziany przyjazd następcy tronu do Budapesztu. „Pesti Naplo", pisząc o tym fakcie, nazywa go „generalną próbą na tronie" i wypadkiem historycznym. „Alkotmany" pisze, że następca tronu był już dwa razy w Budapeszcie, nigdy tam jednak nie nocował. Raz nocował w wagonie kolejowym, drugi zaś raz przybył do Budapesztu w czasie jubileuszu królewskiego cesarza Franciszka Józefa, zaraz jednak po uroczystem nabożeństwie — wyjechał.

Z Izby panów.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 22 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu obradowano nad sprawą funduszu mieszkaniowego.

Referent Baernreither wskazywał na braki projektu specyalnie przy § 4, na brak zabezpieczenia przeciw spekulacyjnym nadużyciom.

Dr Klein podniósł, że przedłożenie po raz pierwszy uznaje, że obowiązkiem państwa jest zwalczanie drożyzny mieszkań i to nie tylko mieszkań klasy robotniczej, ale także średnich warstw ludności. Zasadniczo zgadza się mowca z projektem, podnosi jednak wątpliwości co do pewnych postanowień i ubolewa, że rząd nie zezwolił większych kredytów.

Hr. Clam Martinic pragnie, aby w statutach funduszu znalazło się postanowienie przeciw spekulacyi gruntowej. Ubolewa nad brakami przedłożenia i przyłącza się do życzenia, aby niebawem można było zreformować ustawę, będącą w obradach, oraz ustawę o tanich i zdrowych mieszkaniach robotniczych i zadowolić w ten sposób szerokie koła ludności.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po załatwieniu w 2 i 3 czytaniu ustawy w sprawie kas sierocych i sądownictwa konsularnego i praktyki sądowej praktykantów prawniczych, nie będących w sędziowskiej służbie przygotowawczej, wybrano członkiem delegacyi hr. Stanisława Stadnickiego w miejsce hr. Wodzickiego, który mandat złożył, a jako zastępcę hr. Adama Gołuchowskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przesilenie w galic. przemyśle naftowym.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 22 grudnia.

Wczoraj w ministerstwie robót publicznych pod przewodnictwem szefa sekcyi Homanna odbyła się konferencya z reprezentantami krajowego związku producentów ropy o położeniu przemysłu naftowego w Galicyi. W obradach tych wzięli udział posłowie Diamand, Kolischer, Wityk i Zarański, min. Dulęba, radca ministeryalny Rosner, oraz reprezentanci ministerstwa skarbu, kolei, handlu i robót publicznych.

Szef sekcyi Homann, zagaiwszy obrady, wskazał na to, że trwałe przesilenie w galicyjskim przemyśle naftowym zatacza coraz szersze kręgi i istnieje niebezpieczeństwo, że to przesilenie jeszcze się wzmoże. Przyczyną — brak zbytu. Do tego przyłącza się jeszcze to, że robotnicy żądają 8-godzinnej szychty, a producenci oświadczaja, że chętnie zgodzą się na spełnienie tych żądań robotników, jeżeli rząd zapewni producentom dalszy odbiór ropy na cele opałowe. Mianowicie domagają się, aby państwo w latach 1911—15 pobrało dalszych 19.000 cystern ropy. Na przechowanie tej ropy mają być pobudowane nowe rezerwoary.

W dyskusyi posłowie Diamand, Kolischer i Zarański wskazali na to, że opalanie lokomotyw ropą możnaby wprowadzić na kolejach alpejskich i na kolei miejskiej w Wiedniu. Stosunki, które skłoniły rząd do wybudowania odbenzyniarni w Drohobyczu, wcale się dotychczas nie zmieniły.

Reprezentanci z ministerstwa kolei podnieśli wątpliwości co do rentowności opalania lokomotyw ropą ze względów technicznych i gospodarczych, powołując się na to, że półroczne doświadczenie jest jeszcze zbyt krótkiem, aby było można wydać sąd stanowczy. Dalsze obrady dzisiaj.

Katastrofa w kopalni.

(Telegr. „N. Reformy.")

Manchester. „Ewening Chronicle" donosi, że w Fulton w szybie należącym do Towarzystwa węglowego „Hilton" zostało 290 robotników odciętych, ponieważ kosz zatrzymał się w szybie. Dopływ powietrza jest utrudniony. Zdołał się uratować tylko pewien młody robotnik. Zachodzi obawa poważnej katastrofy.

Manchester. O katastrofie w Bulton donoszą dalej, że w kopalni powstał pożar z powodu wybuchu. Dotąd wyratowano 8 ludzi i wydobyto 5 zwłok. Pożar trwa dalej.

Londyn. Według doniesienia z Bolton, nie ma już nadziei uratowania odciętych od świata górników. Przypuszczają, że wybuch kopalni powstał albo skutkiem zaświecenia zapałki, albo skutkiem zepsucia się lampki. Zastępca dyrektora kopalni, który bez aparatu ochronnego brał udział w akcyi ratunkowej, umarł skutkiem uduszenia.

Telegramy

z dnia 22 grudnia.

Wiedeń. Rada nadzorcza kolei północnej ces. Ferdynanda zamianowała w miejsce przechodzącego z końcem roku w stan spoczynku dyrektora radcy rzadowego Rauschera prowizorycznym dyrektorem dotychczasowego zastępcę dyrektora Mikołaja Fischmeistra. Zastępcą dyrektora zamianowano konsulenta prawnego dra Józefa Patzau'a.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował pierwszego prokuratora we Lwowie Mieczysława Bartha radcą dworu z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem.

Cesarz nadał prywatnemu docentowi historyi kultury Polski i Europy wschodniej w uniwersytecie Jagiellońskim, dyrektorowi Muzeum narodowego w Krakowie, dr Feliksowi Koperze, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Cesarz nadał radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Władysławowi Wyspiańskiemu, order żelaznej korony III klasy.

Cesarz nadał spólnikowi firmy Ozyasz Friedmann w Wieliczce, Zygmuntowi Rosenzweigowi, tytał radcy cesarskiego.

Minister skarbu zamianował koncepistę ministeryalnego, Juliusza Oszackiego, wicesekretarzem ministeryalnym w ministerstwie skarbu.

Spór czesko-niemiecki.

Praga. Wczoraj wieczorem miały się odbyć wstępne konferencye przywódców czeskich i niemieckich w sprawie nowych rokowań ugodowych. Konferencye te jednak odwołano i nie wiadomo, czy rokowania te przed nowym rokiem się odbędą.

Przesilenie w gabinecie tureckim.

Konstantynopol. Minister domenów Haydar podał się do dymisyi, następcą jego został mianowany Młodoturek Hairi, wiceprezydent Izby. Słychać, że stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest zachwiane. Jako następcę jego wymieniają między innymi prezesa stronnictwa komitetu Halila.

Zamach na patrol.

Sofia. (Ag. bułg.) Patrol koło Orechowa, który prowadził zapasy dla żołnierzy, dostał się w zasadzkę, zgotowaną przez Turków, którzy chcieli pomścić śmierć jednego ze swoich towarzyszy. Jeden żołnierz odniósł ranę, zdołano go jednakże unieść w bezpieczne miejsce.

Mysłowice. Wczoraj po południu wtargnęło trzech prawdopodobnie rosyjskich bandytów do biura polskiego banku „Markowski dawniej Köller i Janiszewski", położonego przy głównej ulicy, i zastrzelili buchaltera. Czy bandyci zrabowali pieniądze, jeszcze nie wiadomo. Bandyci uciekli.

Tobiach (Tyrol). Patrol narciarski 36 pp. złożony z 6 żołnierzy i oficera, wysłany dla zrekognoskowania terenu wzdłuż granicy włosko-austryackiej, został na górze Monte Piano zasypany lawiną. Oficer zdołał się ocalić i pobiegł do Toblach po odsiecz. Wkrótce przybył na miejsce katastrofy oddział wojska i wielu przewodników. Ratunek jednak okazał się daremnym; z pod śniegu wydobyte zwłoki pięciu żołnierzy; szóstego żołnierza nie zdołano odnaleść, natomiast znaleziono jego oderwaną rękę. Lawina spadła z góry wysokiej na 2400 metrów z ogromną siłą, o czem świadczą zmiażdżone zupełnie zwłoki żołnierzy.

Belgrad. Sąd pierwszej instancyi w Prokuplie skazał służącego gminnego Jankovica na karę śmierci, a nauczyciela Jankovica na 20 lat więzienia, ponieważ podczas ostatnich wyborów gminnych rzucili bombę do lokalu w którym odbywało się zgromadzenie wyborcze. Skutkiem eksplozyi tej bomby zginęło 3 ludzi a 4 odniosło ciężkie rany.

Bukareszt. Generalny sekretarz ministerstwa oświaty Theodoru podczas jazdy inspekcyjnej padł w pobliżu miejscowości Husi ofiarą wypadku automobilowego i zginął na miejscu.

Pau. Awiatyk Legagneux zdobył nagrodę Michelina unosząc się w powietrzu od godz. 8·43 rano do 2·35 po południu. Odbył on drogę 519·9 kilometrów.

Cincinnati. W dzielnicy fabrycznej zniszczył pożar cały kompleks domów. Dwie osoby zginęły. Szkoda wynosi kilka milionów dolarów.

Napad i rabunek 7000 rb.

Z Warszawy otrzymujemy następujące informacye:

Telefonują z Łodzi, że we wtorek o godz. 6 wieczór na stacyi towarowej kolei kaliskiej w Pabjanicach po ukończeniu czynności, gdy było tam jeszcze 4 urzędników, wtargnęło 4 ludzi, przyzwoicie ubranych i uzbrojonych w browningi i mauzery. Napastnicy przyłożyli lufy do skroni urzędników, zabraniając im ruszyć się z miejsca, poczem zażądali złożenia sobie raportu dziennego ze stanu kasy, który wykazał przeszło rb. 7000; zabrali kasyerowi klucz od kasy, przyczem zamknęli wszystkich urzędników w sąsiednim pokoju, a przy drzwiach postawili na straży dwóch uzbrojonych. Z kasy zabrali 6868 rb., w pośpiechu zostawiając paczkę, zawierającą rb. 585. Ze zrabowanemi pieniędzmi napastnicy zbiegli przez pole, o czem świadczą ślady pozostawione na ziemi. W pogoń wyruszył oddział policyi i wojska, który rewidował przechodniów na szosie pabjanickiej. Rewidowano także całą drogę od Pabjanic do Łasku, na stacyi w Łodzi zaś rewidowano pasażerów, przyjeżdżających z Pabjanic. Aresztowano ogółem około 25 osób.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 22 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się zaprzysiężeniem nowego radcy miejskiego dra Zygmunta Ehrenpreisa, który powołany został w skład Rady w miejsce ś. p. dra Adama Bobilewicza.

Odczytano następnie szereg pism. W ich rzędzie — pismo dyrekcyi Muzeum narodowego, które donosi, że p. Ludwik Halski, znany kupiec tutejszy, ofiarował miastu płaskorzeźbę Wita Stwosza „Ogrojec", znajdujący się na jego domu przy placu Maryackim (Oklaski). — Rada uchwaliła wyrazić p. Halskiemu najserdeczniejsze podziękowanie (Żywe oklaski).

R. m. Miedniak zgłosił wniosek, aby Muzeum narodowe ustawiło w miejsce oryginału na domu przy placu Maryackim odpowiednią kopię (Nb. oryginał złożony zostanie w Muzeum). Uchwalono.

Odczytano potem pismo prof. Napoleona Cybulskiego z podziękowaniem za złożone mu z okazyi jubileuszu profesorskiego życzenia Rady miasta Krakowa; podziękowanie Tow. wzaj. pomocy służby miejskiej za podwyższenie poborów służbowych; prośbę dyetaryuszów magistratu o dodatek drożyźniany; prośbę stow. „Gwiazda" o zapomogę na budowę własnego domu; wreszcie prośbę komitetu zjazdu techników polskich o subwencyę na cele tego zjazdu, który odbyć się ma w Krakowie w r. 1912.

Pismo delegata Rady szkolnej krajowej.

Prezydent zawiadamia, że otrzymał pismo delegata Rady m. Krakowa do Rady szkolnej krajowej p. Konopińskiego ze sprawozdaniem z czynności w Radzie szkolnej. Obszerne sprawozdanie p. delegata rozesłane będzie radcom miejskim i przydzielone sekcyi szkolnej. Z powodu tego, że mandat delegata gaśnie z końcem b. m., postawi prezydent na jednem z najbliższych posiedzeń sprawę wyboru delegata na dalsze 3-lecie i zarządzi dyskusyę nad sprawozdaniem r. Konopińskiego.

Oświadczenie prezydenta.

Prezydent Leo zabrał następnie głos i zaznaczył, że ma zamiar już w tych dniach zwołać komisyę budżetową, tak, aby w drugiej połowie stycznia Rada mogła już przystąpić do obrad nad budżetem. Co do sprawy reformy statutu miejskiego projekt magistratu już jest wygotowany; po świętach projektem zajmie się komisya.

Reforma akcyzy.

Co do reformy akcyzy miejskiej, to projekt Rady miasta Krakowa minister skarbu zaaprobował i wniósł odnośne przedłożenie w parlamencie. Projekt został uchwalony przez obie Izby Rady państwa. (Oklaski). Co do zmian, jakie parlament uchwalił, to stało się zadość życzeniu, które domagało się przywrócenia opłat od owsa, siana i słomy; zniesiono zupełnie opłaty od masła i sera. Dalej obniżono o połowę opłaty od kur, a podwyższono opłatę od indyków i kapłonów; zniżono o jedną trzecią opłatę akcyzową od ryb, a o ¼ podatek od gęsi, znaczniej zaś jeszcze podatek od zwykłego owocu wraz z cytrynami i pomarańczami, bo z 2 względnie 4 kor. na 1 kor. od 100 kilogramów. Jedynie od owoców szlachetnych w podwójnem opakowaniu ma się płacić nadal 4 kor. od 100 klgr. Co się tyczy efektu finansowego tych zmian, to o ile można to teraz osądzić, to będzie on wynosił 15 do 20.000 kor. na niekorzyść gminy.

Katastrofa budowlana.

W sprawie wypadku przy budowie muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńskiej, pracują obecnie dwie komisye: 1) z ramienia sądu, 2) z ramienia komitetu technicznego, który nadzoruje budowę. Dotąd wynik badań jeszcze jest nieznany i dlatego dziś żadnych bliższych wyjaśnień prezydent wyjaśnićby nie mógł.

Interpelacye.

R. m. Maywalt interpelował w sprawie uporządkowania Rynku Kleparskiego? Prez. Leo oświadczył, że wnioski przedłożone będą na następnem posiedzeniu.

R. m. Daszyński interpeluje w sprawie przejęcia na etat miejski służby teatru miejskiego, podwyższenia i zrównania poborów urzędników akcyzowych z poborami innych urzędników miejskich. Wkońcu mowca w dłuższym wywodzie wskazuje na przekroczenia ustawy ze strony niektórych kupców, którzy nie zamykają sklepów o godz. 8 względnie 9 wieczorem. Interpelant zapytuje, czy prezydent zarządzi wszystko, aby przepisy ustawy w tym kierunku były przestrzegane.

Prez. Leo odpowiada, że co do położenia służby teatralnej projekt jest wygotowany i został już przedłożony komisyi teatralnej i sekcyi prawniczej. Kiedy rzecz przedłożoną będzie dalszym instancyom, nie można przewidzieć, rzecz bowiem komplikuje się z powodu stosunku prywatnego służby do każdorazowego dzierżawcy teatru. Co do sprawy urzędników akcyzy, to wygotowanym już projektem, pomyślnym dla nich, zajmie się wkrótce komisya administracyjna.

Wiceprezydent Szarski odpowiada na interpelacyę p. Daszyńskiego w sprawie zamykania sklepów. Mowca zaznacza, że magistrat ustawy pilnie przestrzega i karze często przekroczenia w sprawie niezamykania sklepów, nawet tak często i surowo, że wielu radców instancyonuje w magistracie, aby kary te nie były tak wysokie.

R. m. Starzewski interpeluje w sprawie olbrzymiego błota w niektórych ulicach na Półwsiu Zwierzynieckiem.

Wiceprez. Sare w odpowiedzi zaznacza, że dopóki Rada nie uchwali kilku milionów na budowę bruków, w miejsce obecnych szos na przedmieściach, tak długo w takich porach, jak obecna, błoto na tych szosach jest nieuniknione. Jedyna rada wybrukować te drogi, choćby gorszym kamieniem.

Umieszczenie seminaryum

R. m. Bujwid wskazuje na okropne umieszczenie seminaryum nauczycielskiego czem zresztą niedawno było mowa. Mowca żąda, aby odnieść się w tej sprawie do Rady szkolnej krajowej.

Prez. Leo podnosi, że komisya sanitarna zajmowała się tą sprawą. poczem magistrat wniósł w tej sprawie energiczne pismo do Rady szkolnej krajowej. W piśmie owem stwierdzono, że budynku owego przy ul. Podwale nie da się dłużej używać na zakład naukowy i jeżeli Rada szkolna nie wybuduje nowego budynku, względnie nie wynajmie innego lokalu, wtedy magistrat, dbały o zdrowie i życie obywateli, z urzędu zamknie ten zakład.

R. m. Konopiński, powołując się na wyjaśnienia swoje, już w sprawie tej dane, przypomina, że jeszcze w lecie r. b. zajmowała się Rada szkolna krajowa tą sprawą. Na wniosek mowcy, jako delegata Rady m., powzięto w Radzie szkolnej krajowej uchwałę, aby komisya Rady szkolnej obejrzała nadające się pod budowę szkół średnich w Krakowie place. Komisya taka odbyła się i zdała Radzie szkolnej sprawę, że pod budowę szkół średnich i seminaryum żeńskiego jest w Krakowie placów podostatkiem. Sprawa więc nie będzie dla Rady szkolnej nową, a jest ona pilną, bo kończą się umowy najmu i administracya szkolna może znaleść się w trudnem położeniu w wynalezieniu lokalów na pomieszczenie szkół średnich i seminaryum żeńskiego.

Obwałowanie Wisły.

R. m. Gertler podnosi sprawę obwałowania Wisły i zapytuje, w jakiem stadyum sprawa się znajduje?

Prez. Leo oświadcza, że kilkakrotnie urgował w namiestnictwie i w ministerstwie robót publicznych załatwienie tej sprawy. Przed kilku tygodniami do ministerstwa wniesiono podanie o budowę kolektora. — Po świętach ma być zwołaną w tej sprawie konferencya, w której uczestniczyć mają reprezentanci miasta Krakowa.

Z porządku dziennego

uchwalono z dniem 1 stycznia 1911 zaprzestać pobierania myta na moście Dębnickim.

W dyskusyi r. m. Czubryt domagał się zniesienia myta na drodze wojskowej w Zakrzówku.

Powiększenie policyi.

Radca mag. Goliński przedstawia sprawę powiększenia policyi w Wielkim Krakowie — i imieniem sekcyi wojskowej przedstawia następujący wniosek:

„Ponieważ byłoby największą niesprawiedliwością, gdyby miasto Kraków, które jako twierdza ponosi niezmierne ciężary na rzecz państwa, było pociąganie do kosztów utrzymania straży wojskowo-policyjnej w wyższym stopniu, niż inne wielkie miasta w państwie, które posiadają straż cywilno-policyjną a opłacają jedynie roczny ryczałt, przeto Rada miasta uchwala:

odpowiedzieć rządowi na pismo dotyczące sprawy powiększenia w Krakowie straży wojskowo-policyjnej i połączonych z niem kosztów, że:

1) Gmina miasta Krakowa gotową jest opłacać w przyszłości na utrzymanie straży wojskowo-policyjnej zamiast dotychczasowego 25 proc. dodatku, roczny ryczałt w takim samym stosunku, w jakim opłaca gmina miasta Pragi.

2) Co do stanu liczebnego straży policyjnej obstaje gmina miasta Krakowa przy oświadczeniu członków sekcyi, złożonem dnia 28 listopada b. r. i oświadczeniu prezydenta miasta zakomunikowanem już panu delegatowi namiestnictwa, mianowicie żąda powiększenia tej straży do 532 ludzi razem z 2 nowymi oficerami, w której to liczbie dotychczasowa ilość 25 żołnierzy konnych winna być podniesioną co najmniej do 50.

R. m. Tilles wskazuje, że Kraków płaci nieproporcyonalnie wysoką sumę na straż policyjną. Jest obecnie na czasie uzyskać od rządu polepszenie tej sytuacyi. W dalszym ciągu domaga się mowca zastąpienia straży wojskowo-policyjnej strażą cywilną i zgłasza w tym kierunku odpowiednią rezolucyę.

R. m. Daszyński obszernie omawia konieczność zaprowadzenia cywilnej i obywatelskiej policyi w Krakowie. Władza policyjna powinna być w ręku zarządu miasta a wtedy nie będziemy narażeni na takie praktyki, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Mowca przypomina sprawę Bolesława Limanowskiego, któremu ośmielono się grozić wyrzuceniem z granic państwa, jeżeli urządzony będzie jubileusz jego pracy publicznej. Jeżeliby policya pozostawała w ręku autonomicznem, coś podobnego nie mogłoby mieć miejsca. Mowca wskazuje dalej na zachowanie się policyi wobec młodzieży akademickiej.

Dalej zgłosił mowca rezolucyę o poczynienie starań, celem przemiany policyi wojskowej na autonomiczną. Wkońcu wskazał pos. Daszyński na fakt, że policya krakowska w każdem położeniu zajmuje się przedewszystkiem pilnowaniem pałacu biskupiego. Cokolwiek w Krakowie się stanie, pierwszą rzeczą policyi jest udać się na plac Franciszkański, aby zaopiekować się pałacem kardynała. Mowca zgłasza następujący wniosek: „Uprasza się prezydenta, aby przy pertraktacyach w sprawie kwoty na koszta utrzymania policyi starał się uzyskać od ordynaryatu biskupiego odpowiednią sumę na obronę mieszkania J. E. księcia kardynała" (Ogólna, długotrwała wesołość).

Prez. Leo: Zdaje się, że sam pan radca wniosku swego nie bierze na seryo (Wesołość)

R. m. Ignacy Landau apeluje do prezydenta, aby wpłynął na postępowanie policyi w sprawie szykanowania kupców. Policyanci ciągle zapisują na chybił-trafił poszczególnych kupców, bardzo często niesłusznie, w sprawie zamykania sklepów. Mowca domaga się także aby w niektórych ulicach nie stosowano tak ściśle postanowień, zabraniających wywieszania towarów.

R. m. Gross omawia szerzej kwestye, poruszone przez pos. Landaua.

Po przemowie r. Dębickiego i referenta, prez. Leo przypomina swój wniosek, uchwalony przez Sejm, z wezwaniem rządu, aby policyę w Krakowie, Lwowie i Przemyślu zmienił na cywilną. Wniosek ten dotąd nie odniósł żadnego rezultatu.

W głosowaniu uchwalono wnioski sekcyi i rezolucyę dra Tillesa. Przyjęto również pierwszą rezolucyę r. Daszyńskiego.

Wydział Kasy Oszczędności.

Z kolei przystąpiła Rada do wyboru Wielkiego wydziału Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Na rok 1911 wybrani: 1) Bilewski Władysław, 2) Drozdowski Stanisław, 3) dr Guńkiewicz Bronisław, 4) Halski Ludwik, 5) Klemensiewicz Edmund, 6) dr Koy Michał, 7) Krzetuski Karol, 8) dr Muczkowski Józef, 9) Ostrowski Witold, 10) dr Rosenblatt Józef, 11) Schiller Leon, 12) Schwarz Henryk,

Na lata 1911 i 1912 wybrani: 1) Dr Benis Artur, 2) Beringer Wandalin, 3) dr Domański Stanisław, 4) Epstein Juliusz, 4) Federowicz Jan Kanty, 6) dr Gertler Julian, 7) Godzicki Jan, 8) Hałatkiewicz Jan, 9) ks. Krupiński Jan, 10) dr Landau Ignacy, 11) dr Landau Rafał, 12) Szatkowski Henryk.

Na lata 1911—1913 wybrani: 1) Dr Bandrowski Ernest, 2) Bazes Gustaw, 3) dr Gross Adolf, 4) Kosobucki Piotr, 5) dr Leo Juliusz, 6) Maciołowski Julian, 7) Mendelsburg Zygmunt, 8) dr Pareński Stanisław, 9) dr Ponikło Stanisław, 10) Sare Józef, 11) dr Szarski Henryk, 13) Turski Władysław.

Inwestycye wodociągowe.

Z kolei upoważniono prezydyum do podjęcia i zrealizowania 44.522 K jako reszty pożyczki inwestycyjnej 850.000 K, spłacalnej przez fundusz wodociągowy i użycie jej na inwestycye wodociągowe w roku bieżącym.

Urząd pośrednictwa pracy.

Uchwalono przepisy statutu urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie z powodu wystąpienia ze wspólności z gminą m. Krakowa powiatów krakowskiego i wielickiego. (Rzecz omówiliśmy wczoraj w wydaniu porannem; przyp. red.)

Mięso argentyńskie.

Radca mag. Sawiński imieniem komisyi aprowizacyjnej przedstawia następujący wniosek: „Upoważnia się prezydyum miasta do przyjęcia oferty Towarzystwa Austro-Americana na dostawę 10.000 klg. mrożonego mięsa argentyńskiego po cenie 85.5 hal. za 1 klg. loco Triest i upoważnia się do wydania odpowiednich zarządzeń co do cząstkowej sprzedaży powyższego mięsa dla mieszkańców miasta Krakowa".

Dodatkowo zaznaczył referent, że pierwszy transport tego mięsa przybędzie do Krakowa w pierwszych dniach stycznia.

R. m. Bujwid sądzi, że tanie mięso mogłaby gmina nasza sprowadzać z Królestwa Polskiego. Mowca zgłasza następnie rezolucyę zwracającą się przeciw szykanom weterynarskim przy sprowadzaniu bydła.

Wicepr. Szarski przyznaje, że mięso w Królestwie jest tańsze, ale sprowadzanie go do Krakowa spowodowałoby zaraz podrożenie go o 30 hal. na kilogramie. Dalej wskazuje, że sprzedażą mięsa argentyńskiego zajmie się Związek urzędników, profesorów i nauczycieli.

R. m. Daszyński żąda sprowadzania mięsa argentyńskiego w znaczniejszej ilości, niż to żąda referent.

R. m. Bialik nie jest przeciwnikiem mięsa argentyńskiego, ale przestrzega przed sprowadzaniem dalszych przesyłek, aby miasto nie poniosło szkody; najpierw trzeba wyczekać próby z przesyłką pierwszą.

R. m. Heuman zgłasza rezolucyę o otwarcie granicy dla importu mięsa z Królestwa.

R. m. Dąbrowski zgłasza rezolucyę z wezwaniem posłów krakowskich, aby podjęli starania o rewizyę przepisów weterynarskich.

W głosowaniu uchwalono wnioski komisyi; uchwalono rezolucyę prof. Bujwida, p. Heumana i p. Dąbrowskiego.

Dodatek drożyźniany.

Funkcyonaryuszom zakładu czyszczenia miasta przyznano zapomogę drożyźnianą w kwocie 3390 koron.

Zamknięcia rachunkowe.

Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszu obrotowego miejskiego za lata 1908 i 1909 przyjęto do wiadomości i udzielono absolutoryum odpowiedzialnym urzędnikom rachunkowym.

Koncesye szynkarskie.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskami komisyi dla przemysłów koncesyonowanych w sprawie udzielenia koncesyj szynkarskich w gminach przyłączonych. Galerya była silnie obsadzona interesowanymi w tej sprawie przemysłowcami a także przedstawicielami Twa Eleuteryi. Imieniem komisyi radca mag. Buczkowski zaproponował udzielenie następujących koncesyj:

1) W Zakrzówkach — 5 koncesyj, wliczając w tę liczbę istniejącą tam kantynę wojskową (dotychczas było 5 i kantyna — ludności 2038).

2) W Dębnikach — 8 koncesyj, wliczając w tę liczbę istniejącą tam koncesyę na wyszynk słodkich wódek (dotychczas 7 i wyszynk — ludności 8161).

3) W Półwsiu — 6 koncesyj, wliczając w tę liczbę istniejącą tam koncesyę na wyszynk słodkich wódek (dotychczas 5 i wyszynk — ludności 3666).

4) W Zwierzyńcu — 5 koncesyj (dotychczas 5 — ludności 3933).

5) W Czarnej Wsi — 7 koncesyj, t. j. 3 w części wcielonej dzielnicy IV., a 4 w dzielnicy XIV. (dotychczas 6 — ludności 5152).

6) W Nowej Wsi — 5 koncesyj, wliczając w tę liczbę istniejącą tam koncesyę na wyszynk słodkich wódek (dotychczas 4 i wyszynk — ludności 3014).

7) W Łobzowie — 2 koncesye (dotychczas 2 — ludności 2134).

8) W Krowodrzy łącznie z temi częściami b. gminy Krowodrzy, które przyłączone do dzielnicy IV. i V. 10 koncesyj, t. j. 8 w samej dzielnicy XVII., a 1 w części przyłączonej do dzielnicy IV. i 1 w części przyłączonej do dzielnicy V. (dotychczas 8 — ludności 9466).

9) Na Warszawskie — 4 koncesye (dotychczas 5 — ludności 2377).

10) Na Grzegórzkach — 7 koncesyj (dotychczas 6 — ludności 5792).

Dalsze wnioski komisyi postanawiają:

1) Żadnej koncesyi szynkarskiej nie wolno przenosić z danych dzielnic miasta (I—VIII) do dzielnic przyłączonych (IX—XX) i naodwrót — jak również nie wolno będzie przenieść koncesyi szynkarskiej z jednej dzielnicy przyłączonej do drugiej przyłączonej. Przenoszenie koncesyj dopuszczalnem będzie tylko w obrębie danej dzielnicy.

2) Wzywa się magistrat i prezydyum miasta, aby poczyniły kroki u właściwych czynników, zmierzające do zamykania w Krakowie szynków od soboty wieczorem do niedzieli wieczorem.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Koy i Dąbrowski, poczem fizyk dr Janiszewski zaznaczył, że ze stanowiska lekarskiego należałoby zamknąć wszystkie szynki z powodu szkodliwości alkoholu. Ponieważ jest to niemożliwe, należałoby ograniczyć w ten sposób koncesye, aby jeden szynk wypadał na 3000 mieszkańców.

R. m. Pareński podnosi, że należy powstrzymać przynajmniej mnożenie się szynków. Mowca zgłasza rezolucyę, aby kolejno, jak u bywać będą właściciele koncesyj, w ich miejsce nowych nie rozdzielać, póki nie dojdzie się do tego, aby jeden szynk wypadał na 1000 mieszkańców.

R. m. Bandrowski wskazuje na zastraszającą liczbę szynków w Krakowie i w kraju. Jest obowiązkiem Rady zastanowić się nad tym zgubnym objawem, a nietylko regulować rzecz administracyjnie. A równocześnie skonstatować należy, że niema dotąd domu ludowego w Krakowie, brak jest czyteln na przedmieściach. Koncesye nie powinny być przekazywane w spadku dzieciom. Ta liczba szynków, która jest, nie może być powiększoną przez 10 lat przynajmniej. Mowca zgłasza odnośną rezolucyę w tej sprawie, domagającą się także, aby nie przeznaczać — jak chce referent — pewnej liczby koncesyj dla danej dzielnicy, lecz tylko ogólnie uchwalić, że w gminach podmiejskich ma być 58 koncesyj.

Przemawiali następnie r. m. Bujwid i Dattner, poczem dr Gross uzasadniał obszernie swoje stanowisko. Jest przeciwnikiem wódki, ale nie można usunąć tego, co daje dotąd miastu znaczny dochód, nie obmyśliwszy ekwiwalentu. Mowca zgłasza w końcu rezolucyę, aby przy nadawaniu koncesyj uwzględniono w pierwszej linii tych, którzy dotąd ją posiadali i koncesyę osobiście wykonywali.

R. m. Konopiński wskazawszy, że pijaństwo szerzy się w Krakowie w zatrważający sposób, podnosi, że część winy ponoszą także czynniki, które nie przestrzegają krajowej ustawy przeciw pijaństwu. Mowca zgłasza rezolucyę, polecającą prezydentowi, aby u miarodajnych czynników poczynił w tym kierunku przedstawienia.

Przemawiali następnie r. m. Daszyński, Dąbrowski, Bujwid, Tilles, Turski, Dattner, Miedniak, Doboszyński, poczem uchwalono wnioski pp. Pareńskiego i Bandrowskiego t. j. cyfrę 58 koncesyj dla dzielnic podmiejskich (bez wyznaczania cyfr dla poszczególnych dzielnic). Uchwalono dalej inne punkty rezolucyi pp. Bandrowskiego i Pareńskiego i rezolucyę referenta o zamykaniu szynków w niedzielę i o koncesyach, które nie mogą być przenoszone z przyłączonych dzielnic do śródmieścia. Wniosek dra Grossa odesłano do komisyi. Wniosek r. Konopińskiego w sprawie ustawy przeciw opilstwu uchwalono. Wkońcu uchwalono wniosek r. Bandrowskiego z wezwaniem, aby Radzie w najbliższym czasie przedstawić obecny stan liczebny szynków w Krakowie.

O godzinie 10 min. 20 zamknął prezydent posiedzenie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski